

Polska traci finansowo na obecności w UE!

22 września 2021

Całkowite straty finansowe dla Polski, wynikające z transferów finansowych pomiędzy naszym krajem a Unią Europejską, wynoszą (za lata 2004-2020) około 535 mld złotych.

„Całkowite straty finansowe dla Polski, wynikające z transferów finansowych pomiędzy naszym krajem a Unią Europejską, wynoszą (za lata 2004-2020) około 535 mld złotych – wynika z raportu przygotowanego przez zespół pod przewodnictwem prof. Zbigniewa Krysiaka (SGH) i prof. Tomasza Grosse (UW). Bilans zaprezentowano w poniedziałek (wczoraj) na konferencji prasowej w Sejmie. Pomysłodawca raportu europoseł Patryk Jaki podkreślał, jak ważne jest, byśmy mieli „uczciwą dyskusję i uczciwe liczby” na temat tego, ile Polska zyskała w sensie finansowym, ile straciła i jaki jest bilans uczestnictwa w UE” [1].

Profesor Z. Krysiak udzielił wywiadu Radiu Wnet tłumacząc słuchaczom zawiłości metodologiczne powstawania raportu oraz szczegółowiej przedstawił co tak naprawdę oznaczają dla Polski te wyliczenia. Warto dokładnie wysłuchać profesora, bo stara się tłumaczyć rzeczy dla wielu trudne w sposób w miarę prosty.



Warto zwrócić uwagę, że w tym raporcie chodzi jedynie o przepływy finansowe a nie inne korzyści lub straty w pozostałych obszarach naszego członkostwa w UE, jak np. know-how, transfer nowoczesnych technologii, poziom inwestycji zagranicznych, poziom bezrobocia, wysokość PKB, itd. Wskazana jest w nim po prostu tylko i wyłącznie finansowa strona strat jakie Polska poniosła w żywej gotówce, czyli ile pieniędzy netto otrzymaliśmy z UE a ile UE uzyskała pieniędzy netto

dzięki otwarciu naszego rynku, który pozwolił na transfer zysków z Polski do krajów UE.

Najważniejsze konkluzje raportu to: „w latach 2004-2020 z budżetu UE do Polski trafiło w latach 2004-2020 netto 593 mld zł; bilans finansowy spółek UE transferujących zyski z Polski to 981 mld zł. – To ten przepływ pieniądza w tamtym kierunku. To kwota netto, uwzględniająca zyski polskich spółek generujących zyski za granicą, na terenie UE – wyjaśniał prof. Krysiak. Minus 388 mld złotych to różnica w bilansie (między dwoma pierwszymi punktami), wskazująca, że średnioroczny ujemny przepływ wynosi około 23 mld zł; całkowite straty dla Polski w okresie od 2004 roku wynoszą około 535 mld złotych (wraz z bilansem eksportu do UE uwzględniającym wartość wsadu z importu – kolejne minus 148 mld złotych). Środki, które Polska otrzymuje z UE, nie rekompensują otwarcia polskiego rynku wewnętrznego dla państw Europy Zachodniej – mówił podczas prezentacji raportu prof. Tomasz Grosse z UW”.[2] Ogólnie Polska straciła finansowo na bytności w UE (do końca 2020 roku) grubo ponad 30 mld zł rocznie.

Jest to bardzo ważny raport, który obala mit, że dzięki UE coś tam finansowo zyskujemy. Po prostu tracimy, z jak już wspomniałem zastrzeżeniem, że chodzi tylko o pieniądze. Ale chyba to jest najważniejsze, bo przez lata wmawiano Polakom, że to właśnie otrzymywana przez Polskę pomoc finansowa netto jest największą korzyścią przynależności do UE a okazuje się, że jest zupełnie odwrotnie. To kraje Starej UE a przede wszystkim Niemcy zyskują najbardziej na wejściu Polski i innych krajów, które wraz z Polską weszły jako nowe do UE. Tyle tylko, że tak naprawdę w tej całej UE nawet większość pozostałych krajów Starej Unii też pracują dla Niemiec. A waluta Euro wyssała z nich wszystko, co mogła dla tych Niemiec wyssać i ssie dalej. Całe szczęście w tym nieszczęściu to to, że Polska nie ma jeszcze wspólnej waluty Euro i zachowała swojego złotego [3]. Inaczej byśmy finansowo tracili kilka razy więcej!

Raport profesorów nie jest pierwszym, który wskazuje na to, że tak naprawdę nasze członkostwo w tym całym Eurokołchozie jest finansowo bezsensowne. Podobnego lub zbliżonego zdania jest też autor książki „Dziesięć lat w UE. Bilans członkostwa” T. Cukiernik [4], choć podaje on bardziej szacunkowe dane niż raport profesorów, którzy wykazali się mrówczą pracą i ich raport jest jeszcze bardziej wiarygodny.

Oczywiście większość ekonomistów z tytułami naukowymi wypisuje od lat bzdury i wychwala oraz przedstawia UE jako nasze dobrodziejstwo dziejowe. Raport profesorów został przedstawiony wczoraj a już dziś macierzysta uczelnia prof. Z. Krysiaka – SGH odcina się od niego, nie próbując nawet podjąć naukowej, merytorycznej polemiki z tezami raportu.

Raport ów podważa ostatni argument konieczności naszej przynależności do UE w dzisiejszej formie jej trwania i rozwoju. UE musi się zmienić od środka politycznie, ideowo i gospodarczo aby trwała dalej i abyśmy mieli z tego jakieś korzyści. Tymczasem staje się powoli drugim ZSRR czyli Związkiem Socjalistycznych Republik Europejskich i jej centrala (KE, PE, TSUE) uzurpuje sobie prawo do pozatraktatowego decydowania w wewnętrznych sprawach krajów będących jej członkiem. Polska obok Węgier jest tylko początkiem takich ingerencji. Chcą nas karać finansowo m.in strasząc zabranieniem środków unijnych lub też nawet już nakładając kary za brak wstrzymania pracy kompleksu Turowa (to akurat jednoosobowo sędzina TSUE). Czy w takim wypadku naszą pierwszą reakcją nie powinno być czasem wstrzymanie naszej składki do tej Unii? A może jednak – skoro UE (Niemcy) – tak finansowo zyskują na naszej w niej obecności nie powinniśmy choć zagrozić Polesitem? Może to by ich jakoś otrzeźwiło, choć mam nikłe w tym obszarze nadzieje. Ale musimy coś zrobić!

Należy się podziękowanie za pracę wykonaną przez w/w profesorów. Jako ekonomista wiem jakie było to trudne i jak dziś Oni ryzykują ostracyzmem wśród pseudonaukowców – piewców UE. Tym bardziej wierzę, że metodologicznie ów raport jest bez

zarzutu, bo profesorowie położyli na szali całą swoją karierę i dorobek naukowy.

Autorstwo: krzysztofjaw

Źródło: NEon24.pl

Od autora

Osobiście czuję pewną, ale raczej niechcianą satysfakcję. Głosowałem przeciw wejściu Polski do UE i odkąd zacząłem blogować w 2008 roku, to wielokrotnie pisałem, że to nasze wejście było i jest do tej pory błędem.

Przypisy

[1]

<https://www.tvp.info/55948372/ile-polska-otrzymala-z-unii-europejskiej-a-ile-wplacila-podano-kwoty-konferencja-prasowa-w-sejmie-bilans-transferow-od-2004-roku>

[2] Tamże.

[3]

<http://krzysztofjaw.blogspot.com/2021/01/dlaczego-posiadanie-w-asnej-waluty-jest.html>

[4]

<https://lubimyczytac.pl/ksiazka/263805/dziesiec-lat-w-unii-bilans-czlonkostwa>